

## 68 - POZNAWANIE WOLI BOŻEJ

W tym rozdziale będziemy rozważać bardzo ważny temat, jakim jest rozpoznanie Bożej woli dla naszego życia. To bardzo istotna sprawa. Użytecznym dla Boga możesz być tylko wtedy, jeśli poznasz Boży plan dla swojego życia. Tylko wtedy Twoje życie może być maksymalnie efektywne.

W Nowym Przymierzu, Bóg nie przemawia głosem z nieba ani nie zwraca się do nas przez proroków, lecz mówi do odnowionego umysłu. O woli Bożej Biblia mówi w Liście do Rzymian 12:2. Czytamy tam: *„Nie bierzcie wzorców z tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie swojego umysłu, abyście umieli rozróżnić, co jest Bożą wolą, co jest dobre, co mile Bogu, a co doskonale”* (Rz 12:2). Wola Boża zaczyna się wypełniać w naszym życiu od chwili, w której człowiek odda swoje życie Chrystusowi i narodzi się na nowo, aż do końca jego dni na ziemi. Bóg nakreślił szkic i przygotował doskonały plan dla każdego wątku Twojego życia, który uwzględnia: gdzie masz żyć, kogo masz posłubić, co masz robić i jaki masz mieć zawód, jak masz postępować, aby przejść przez wszystkie doświadczenia, jak masz się zmierzyć z każdą z pokus i jaką rolę masz pełnić w Jego ciele. To wszystko jest częścią Bożego planu odnośnie Twojego życia. Jeśli tego nie pragniesz z całego serca, to nigdy nie będziesz wiedzieć, czy wypełniasz ten plan. Bóg nikogo nie zmusza, aby go wypełniał, tak samo jak nikogo nie zmusza do pójścia do Nieba. Jeśli ludzie chcą iść do piekła, to Bóg też nikogo przed tym nie powstrzyma i nagradza tylko tych, którzy Go szukają.

Gdy Duch Święty porusza serca ludzi, wtedy osoby nieodrodzone zmieniają stosunek do Boga, a osoby wierzące są przekonywane do szukania Jego woli. Jeśli jednak Duch Święty widzi, że nie jesteś zbyt zainteresowany pełnieniem woli Bożej, to nie będzie Cię do tego zmuszać i da Ci spokój. On może kilka razy coś powtórzyć, ale jeśli zauważy, że nie jesteś tym zainteresowany, bo na przykład nie będziesz mógł wtedy zarabiać tyle, ile zarabiasz teraz lub realizować się w tym świecie, to po prostu da Ci spokój. Ale w wieczności będziesz tego bardzo żałował. Gdy sam planujesz swoje życie, wtedy robisz to na oślep, bo nie wiesz, co wydarzy się jutro. Jesteś też całkowicie ślepy na wszystkie niebezpieczeństwa i pułapki, które są przed tobą, a które zastawią na ciebie demony i ludzie kierowani przez szatana.

W kwestii nadchodzącej przyszłości jesteśmy niczym ślepiec, który próbuje iść nieznaną mu drogą. Czyż nie jest dobrze, gdy taki człowiek ma przewodnika, który ma dobry wzrok i potrafi z dużej odległości dostrzec każdą przeszkodę? Właśnie takim przewodnikiem chce być dla Ciebie Bóg, gdyż zna całą przyszłość i wie, co jest dla nas dobre. Zna każdy problem i wie o wszystkich pułapkach oraz sidłach, które zastawią na Ciebie ludzie i demony. On może Cię od nich wszystkich uchronić i poprowadzić tak doskonałą drogą, że pewnego dnia, gdy zakończysz swoje życie i staniesz przed Panem, zdasz sobie sprawę, że sam byś tego nigdy lepiej nie zaplanował. Gdybyś znał wszystkie czynniki, które będą miały wpływ na Twoją przyszłość, gdybyś bez wyjątku wiedział o każdej rzeczy, która Ci się przydarzy, to nadal nie wiedziałbyś, jaką alternatywę wybrać, ponieważ nie znasz wszystkich aspektów przyszłości, ani nawet samego siebie. Ale Bóg Cię zna.

Bóg zna też Twoje umiejętności i Twoją osobowość. Każdy z nas ma też jakieś własne sprawy, dlatego zawsze staramy się o to, co jest dla nas najlepsze. Czy wiesz, że Bóg też tego chce? W Księdze Jeremiasza 29:11, jest werset, którym Bóg mówi: *„Tylko Ja znam plany, które mam względem was – mówi JHWH – plany o pomyślności, a nie o niedoli, aby spełnić wasze nadzieje odnośnie przyszłości”*.

Gdy ludzie zaoszczędzą jakieś pieniądze, wtedy szukają porady, gdzie je najlepiej zainwestować, aby osiągnąć maksymalny zysk. Starają się bezpiecznie inwestować i największą wagę przywiązują do gwarancji zysku. Jednak nie chcą inwestować w swoje życie, a to przynosi największy zysk. Człowiek, dla którego pieniądze są ważniejsze od duchowego życia, jest głupcem, który popełnia wielki błąd. Czy zgadzasz się z tym? Jeśli inwestujesz swoje pieniądze, aby czerpać z nich zyski, to o ileż bardziej powinieneś inwestować w 70 lub 80 lat swojego życia, które dał Ci Bóg, aby mieć z tego jakąś korzyść. Takie korzyści nigdy nie mogą być rozpatrywane pod kątem finansowym. To można rozpatrywać tylko pod kątem przydatności w Królestwie Bożym, jeśli zamierzasz spędzić tam wieczność.

Boży plan jest najlepszy, dlatego tylko on może nam zapewnić pomyślność. Więc, jeśli jesteś szczerym uczniem Jezusa, to szukaj Jego woli w każdej sferze swojego życia i mów: „Panie, nie chcę żyć w żadnym innym mieście, ani nigdzie indziej, jeśli nie jest to Twoją wolą. Nie będę się żenił z żadną dziewczyną lub nie będę wychodziła za żadnego chłopaka, jeśli Ty nie chcesz, abym go poślubił/poślubiła. Niech Twoja wola będzie najważniejszą rzeczą w każdej sferze mojego życia. Chcę wydać moje pieniądze na to, na co Ty je chcesz wydać. Chcę spędzać czas w taki sposób, w jaki Ty go chcesz spędzać i chcę na tej ziemi czynić tylko to, co Ty chcesz, abym czynił/czyniła”. Jeśli jesteś taką osobą, to chcę się z Tobą podzielić kilkoma zasadami, dzięki którym można rozpoznać wolę Bożą dla naszego życia. Czasami pojawiają się różne sytuacje, co do których nie jesteśmy pewni, czy są wolą Bożą. Aby odnaleźć wtedy wolę Bożą, należy sobie odpowiedzieć na poniższe 12 pytań. Jeśli się nad nimi zastanowisz i postarasz jak najszczerzej na nie odpowiedzieć, wtedy będziesz mieć jasność, czy ten krok jest zgodny z wolą Bożą. Najpierw zadam Tobie tych 12 pytań, a później przeanalizujemy każde pytanie osobno.

- 01) Czy masz pewność, że to, co zamierzasz zrobić nie jest sprzeczne z żadną nauką Jezusa i apostołów, lub z duchem Nowego Testamentu? Innymi słowy, czy w Słowie Bożym jest coś, a w szczególności w Nowym Testamencie, co by tego zabraniało?
- 02) Czy można to robić z czystym sumieniem?
- 03) Czy będzie to przynosić Bogu chwałę?
- 04) Czy możesz to robić razem z Jezusem?
- 05) Czy możesz prosić Boga, aby to błogosławił?
- 06) Czy nie wykracza to poza Boże granice i czy nie stracisz duchowej trzeźwości?
- 07) Czy będzie to duchowo wzmacniające i przyniesie Ci duchowe korzyści?

- 08) Czy będzie to godne pochwały w chwili powrotu Jezusa na ziemię?
- 09) Co o tym myślą dojrzałsi bracia i bardziej doświadczeni od ciebie?
- 10) Czy nie przyniesie to hańby Bogu i nie będzie antyświadcstwem?
- 11) Czy nie doprowadzi to do upadku innych ludzi?
- 12) Czy masz wewnętrzne przekonanie, żeby to robić?

Gdy odpowiesz sobie na tych 12 pytań, wtedy zobaczysz, czy na pewno jest to wolą Bożą.

**Pierwsze pytanie:** Jeśli wiesz, że Pismo czegoś zakazuje, to nie musisz się nad tym w ogóle zastanawiać, bo zostało to już jasno powiedziane w Piśmie. Czy można kłamać? Czy Pismo mówi coś na temat kłamania? Oczywiście, że mówi! Czy mam jakieś usprawiedliwienie, jeśli nie chcę przebaczyć drugiej osobie? Oczywiście, że nie! To są kwestie, w których Pismo jest całkowicie jednoznaczne. Zawsze trzeba mówić prawdę i przebaczać. Słowo Boże wypowiada się bardzo jasno także w wielu innych kwestiach. W tych sprawach nie trzeba się modlić, gdy szukamy woli Bożej. Jeśli rozważasz coś całkowicie sprzecznego ze Słowem Bożym lub duchem Nowego Testamentu, wtedy możesz sobie nawet znaleźć jakiś werset, który mógłby to potwierdzać. Jeśli jednak rozumiesz zasady Nowego Przymierza, wtedy zaczniesz się też zastanawiać: „Czy jest to zgodne z także Duchem Nowego Przymierza?”. To powinno być nasze pierwsze pytanie. Dzięki temu będziesz wiedzieć, jak masz postąpić. Dlatego bardzo ważne jest, aby rozumieć, co mówi Pismo Święte.

W 2 Liście do Tymoteusza 3:16-17 czytamy: *„Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy i wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały i przygotowany do wszelkiego dobrego dzieła”*. Widzimy więc, że Pismo zostało nam dane po to, aby nas poprawiać, prowadzić do sprawiedliwości i przygotować do każdego dobrego dzieła. Jeśli nie znasz nauczania Nowego Testamentu, to nie zrozumiesz, co jest wolą Bożą. A będzie tak dlatego, że nie przykładasz się do czytania i analizy Pisma. Wnikliwa analiza Nowego Testamentu jest nieodzowna do zrozumienia woli Bożej w kwestiach, które są objawione w Piśmie. W ten sposób możesz łatwiej poznać wolę Bożą także w innych sferach życia, o których Pismo nie wypowiada się jednoznacznie, gdyż wtedy będziesz rozumieć ducha, który stoi za Pismem. Na przykład, gdy rozważasz możliwość podjęcia jakiejś pracy lub poślubienia jakiejś osoby, to w Piśmie nie znajdziesz żadnej wzmianki na ten temat. Jeśli całe swoje życie starasz się być posłuszny Bogu, w każdej sferze o której mówi Pismo, to Bóg zadba także o to, abyś nie rozminął się z Jego wolą w tak ważnej sprawie, jaką jest małżeństwo! To jest korzyść, która wypływa z posłuszeństwa Słowu Bożemu.

**Drugie pytanie:** Czy można to robić z czystym sumieniem? Sumienie nie jest doskonałym przewodnikiem, ale często sygnalizuje, gdy coś nie jest zgodne z wolą Bożą. W 1 Liście Jana 3:21, czytamy: *„Jeśli nasze serce nas nie oskarża, wtedy z pełną ufnością możemy stanąć przed Bogiem”*.

To dodaje odwagi. Jeśli będziesz się tym kierować, wtedy odpowiedź może dać ci Twoje sumienie. Jeśli coś nie będzie dobre i Jezus nie chce, żebyś to robił, wtedy Twoje sumienie zacznie Ci to sygnalizować. Tak więc, jeśli sumienie zaczyna Ci przeszkadzać, wtedy tego nie rób. Zawsze zaczynaj od tego, czy jest to zgodne ze Słowem Bożym i czy można to zrobić z czystym sumieniem. Sumienie można też zagłuszyć. Gdy Twoje sumienie nie pozwala Ci czegoś zrobić, wtedy możesz je zagłuszyć, poprzez ignorowanie tego sygnału i uporczywe trwanie przy swoim. Gdy będziesz je notorycznie zagłuszać, wtedy będzie coraz cichsze, aż w końcu je zabijesz.

**Trzecie pytanie:** Czy można to robić na chwałę Bożą? 1 List do Koryntian 10:31, mówi „*Cokolwiek robicie, czyńcie to na chwałę Bożą*”. Bóg stworzył nas dla swojej chwały, dlatego nasze zbawienie polega na robieniu wszystkiego na Jego chwałę. Zaplanował dla nas to, co jest najlepsze. W przeciwnym razie będziesz szukać własnej chwały i zabijesz samego siebie. Tak się dzieje w świecie. Ludzie szukają własnej chwały na tak wiele sposobów, aż zaczynają ze sobą walczyć i nawzajem się niszczyć – także w społecznościach chrześcijańskich.

Założmy, że chcesz poznać wolę Bożą odnośnie jakiejś konkretnej czynności, na przykład, czy powinieneś oglądać jakiś program w telewizji, lub pojechać w jakieś miejsce. Warto sobie wtedy zadać pytanie, o którym mówi Pismo: „*Czy robisz to na chwałę Bożą?*”. Zapytaj też Pana: Czy można to robić na Jego chwałę. Czy można to oglądać na Jego chwałę? Czy można chodzić w to miejsce na Jego chwałę? Jeżeli nie da się jednoznacznie stwierdzić, że takie rzeczy można robić na chwałę Bożą, to nie rób tego nawet wtedy, gdy wyglądają one bardzo niewinnie.

**Czwarte pytanie:** Czy można to robić razem z Jezusem albo czy robiłbym to, siedząc z Jezusem przy jednym stole? Na przykład, czy jako osoba wierząca będziesz wtedy palić papierosa? Czy zaproponujesz papierosa Jezusowi? Jeśli tak, to śmiało. Czy dobre jest umiłanie sobie czasu alkoholem zwłaszcza w nadmiarze? Wtedy warto zadać sobie pytanie: Czy Jezus przyłączy się do takiej imprezy? Jeśli nie, to też tego nie rób. Czy jest jakiś film albo program telewizyjny, który uważasz za dobry? Czy Jezus miałby ochotę go oglądać? Jeśli tak, to oglądaj, ale jeśli nie, to zrezygnuj z tego. List do Kolosan 3:17 mówi: „*Cokolwiek mówicie lub robicie, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez Niego Bogu Ojcu*”. Czyli wszystko, co robimy, należy czynić wspólnie z Jezusem Chrystusem.

**Piąte pytanie:** Czy mogę prosić Boga, aby to błogosławił? Może masz wątpliwości, ponieważ nie wiesz, czy to jest dobre czy złe, albo jest to coś na granicy dobra i zła. Wtedy należy zadać sobie piąte pytanie. W 2 Liście do Koryntian 9:8, Biblia mówi: „*Bóg potrafi obficie udzielić wam wszelkiej łaski, abyście zawsze mieli wszystkiego pod dostatkiem*”. Bóg błogosławi każdy dobry czyn. Więc zadaj sobie wtedy to piąte pytanie, a wtedy Twoje sumienie odpowie Ci, czy można prosić Boga, aby dał temu swoje błogosławieństwo? Jeśli tak, to śmiało. Poproś wtedy Boga, aby pokazał Ci, jak to wykonać i z kim to wykonać, a jeśli nie, to wstrzymaj się od tego.

**Szóste pytanie:** Czy nie przekroczysz duchowych granic i nie stracisz duchowej trzeźwości? W 2 Liście do Tymoteusza 2:15, czytamy, co Paweł doradza Tymoteuszowi: „*Staraj się usilnie, aby być przed Bogiem wypróbowanym i nienagannym pracownikiem, który nie przynosi wstydu i należycie wyklada słowo prawdy*”. Paweł mówi, żebyśmy zawsze byli ostrożni, aby pozostać nienagannymi pracownikami, którzy nie muszą się niczego wstydzić. Dlatego zastanów się, czy ten kierunek działania nie zaprowadzi Cię do miejsc, w których możesz stracić duchową orientację? Na świecie jest wiele rzeczy, które same w sobie nie są złe, takie jak: muzyka, sport, rozrywka czy przyzwoite programy telewizyjne. Jednak nadmierne zajmowanie się takimi rzeczami powoduje, że stajesz się ich niewolnikiem. Wtedy przestajesz być trzeźwy duchowo i tracisz duchową orientację. Łatwo można dostrzec wierzących, którzy przestali efektywnie służyć Bogu, ponieważ szatan ich zniewolił muzyką, sportem, telewizją lub internetem.

**Siódme pytanie:** Czy masz pewność, że będzie Cię to wzmacniać duchowo i przyniesie Ci duchowe korzyści? Paweł mówi: „*Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić*” (1Kor 6:12). Nieco dalej mówi podobne słowa: „*Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne; wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje*” (1Kor 10:23). Więc nie chodzi tutaj tylko o to, czy to jest zgodne z prawem. Jest wielu chrześcijan, którzy zawsze działają w zgodzie z prawem. Jednak samo to, że coś jest zgodne z prawem nie daje gwarancji, że Bóg będzie to błogosławił. Nie mówię teraz o ogólnej woli Boga dla wszystkich chrześcijan, ale o Bożym planie dla Twojego życia.

Bóg dopuszcza wiele rzeczy, które nie są zgodne Jego wolą. Więc, jeśli chcesz żyć w ogólnej woli Boga, to wystarczy zadawać sobie tylko jedno pytanie: Czy to jest dobre, czy złe? Wystarczy postępować zgodnie z prawem i wtedy będziesz żył w ogólnej woli Boga. Ale, jeśli szukasz Bożego planu dla swojego życia, wtedy musisz sobie zadać jeszcze jedno pytanie: Czy to będzie korzystne dla mojego duchowego wzrostu? Czy to mi coś da i czy będzie opłacalne duchowo? Czy to mnie zbuduje i pomoże stawać się coraz lepszym uczniem Jezusa? Jeśli będziesz zadawać sobie takie pytania, wtedy odnajdziesz Boży plan dla swojego życia.

Chcę, abyś mnie dobrze zrozumiał. Gdy mówię, że coś jest budujące i opłacalne duchowo, wtedy nie mam na myśli studiowania Biblii, modlitw i wspólnych spotkań. Jesteśmy żywymi istotami posiadającymi ciało, które ma pewne potrzeby i zdarza się, że musimy odpocząć. Czasami właśnie sen jest najbardziej opłacalną i budującą rzeczą, jaką można zrobić. Zdarza się, że może to być odpoczynek lub jakaś rozrywka, albo piknik z własnymi dziećmi. Więc nie myśl, że budujące i korzystne duchowo są tylko posty, modlitwa i czytanie Biblii. Relaks, odpoczynek i dobry posiłek też są nam potrzebne. W żadnej z tych czynności nie ma niczego złego. Nie jesteśmy ascetami. Jezus też spał i lubił dobre posiłki. Więc nie popadajmy w skrajność, odpowiadając sobie na to pytanie.

**Ósme pytanie:** Czy to będzie godne pochwały w chwili powrotu Chrystusa na ziemię? Innymi słowy przypuścimy, że będziesz robić tę rzecz w momencie powrotu Chrystusa na ziemię!

Czy Pan będzie zadowolony z faktu, że zastał Cię wykonującego tę pracę, czy będziesz się tego wstydził? Pierwszy List Jana 2:28 mówi: „*Trwajcie w nim tak, abyście mogli śmiało stanąć przed Nim, gdy się objawi i nie zostali zawstydzeni podczas Jego przyjścia*”. Niektórzy ludzie robią rzeczy, które hańbią Pana, dlatego nie chcieliby zostać na nich przyłapani w chwili powrotu Chrystusa. Dlatego Jan mówi: „*Żyćcie tak, jakby za chwilę miał przyjść Chrystus, a wtedy będziecie mogli bez obaw przed Nim stanąć*”. Więc mamy tutaj bardzo ważne pytanie, które trzeba sobie zadać: „Czy chciałbym to robić, gdy Jezus powróci na ziemię?”. Nie myślę teraz o zajęciach chrześcijańskich, lecz o wszelkich czynnościach. Czy będę zadowolony, gdy Jezus znajdzie mnie wykonującego tę czynność? W kościołach jest wiele tak zwanych służb, ale najważniejsze jest to, żeby wiedzieć, do czego powołał Cię Pan.

**Dziewiąte pytanie** jest bardzo ważne szczególnie dla niedojrzałych osób, które niechętnie poddają się procesowi przemiany. Co o tym myślą dojrzałsi i bardziej doświadczeni bracia? Przytoczę trzy wersety z Przypowieści Salomona (Księga Przysłów). W Przypowieściach 11:14 czytamy: „*Gdy nie ma dobrej rady, wtedy naród upada; lecz tam, gdzie jest wielu doradców, tam jest bezpieczeństwo*”. Gdzie jest wielu doradców, tam jest bezpieczeństwo. Inni ludzie mogą Ci wskazać wiele aspektów danej sprawy, zwłaszcza duchowych, których Ty mogłeś nie wziąć pod uwagę. Dlatego ważne jest, aby wszystko konsultować z dojrzałszymi i bardziej doświadczonymi braćmi. To samo przesłanie jest zawarte w Przypowieściach 15:22: „*Gdzie nie ma rady, tam nie udają się zamysły; lecz cel jest osiągniany tam, gdzie jest wielu doradców*”. Zatem, jeśli należysz do szczęśliwców, którzy mogą otaczać się Bożymi doradcami, wtedy dobrze jest poznać ich zdanie, aby zobaczyć, co myślą o Twoich zamiarach. Nie należy stawać się niewolnikiem ich opinii, ale warto ich wysłuchać. Kolejny werset jest w Przypowieściach 24:6: „*Dzięki mądrej radzie wygrasz bitwę, a zwycięstwo jest tam, gdzie jest wielu doradców*”. Tak więc, bardzo wielką wartość ma posłuchanie, co inni bracia myślą o Twoich zamiarach.

**Dziesiąte pytanie:** Czy to, co zamierzasz zrobić nie przyniesie Bogu hańby i nie będzie w oczach ludzi antyświadcstwem? Być może zastanawiasz się nad czymś, co jest niejawnie i o czym nikt się nie dowie. Jednak nie o to tutaj chodzi. Chodzi o to, czy nie przyniesie to Bogu hańby i nie będzie antyświadcstwem, jeśli ktoś to ujawni? Czasami wszystko jest w porządku, dopóki pozostaje poza zasięgiem ludzkiego wzroku. Jednak jeśli dowiedzą się o tym ludzie, wtedy imię Boże zostanie okryte hańbą, a Ty staniesz się antyświadcstwem. Zatem, jeśli jest to coś, co ma podwójne dno i będziesz musiał to ukrywać przed ludźmi, aby nie przynieść Bogu hańby, wtedy najlepszym rozwiązaniem jest całkowite zaniechanie takiego planu.

**Jedenaste pytanie:** Czy to może doprowadzić kogoś do upadku lub do zgorzenia? Załóżmy, że nikt nie wie, co robisz, ani co masz zamiar zrobić. Jednak jeśli sprawa się wyda i doprowadzi kogoś do upadku, to czy masz zamiar wtedy mówić jak Kain: „*Nie jestem stróżem mojego brata?* Pan mówi, że jesteśmy stróżami i opiekunami naszych braci. Paweł powiedział: „*Jeśli mógłbym czymś zgorszyć jakiegoś brata albo w jakikolwiek sposób przyczynić się do jego potknięcia, to wolę tego nie robić do końca życia*”. Dlatego bardzo dobrze jest zadać sobie pytanie: „Czy ta działalność może doprowadzić kogoś do upadku?”.

Na przykład w Liście do Rzymian 14:13 czytamy: „*Uważajcie, aby nie dawać bratu powodu do zgorszenia ani nie przyczyniać się do czyjegoś upadku*”. Natomiast w 1 Liście do Koryntian 8:9 napisano: „*Uważajcie, aby wasza wolność nie okazała się zgorszeniem dla słabych*”. Więc teraz należy sobie zadać dwa pytania: Czy to może zhańbić imię Boże? Czy to może spowodować czyjś upadek? Jeśli jest możliwość, że ktoś może przez to upaść lub się tym zgorszyć, wtedy należy z tego zrezygnować. 2 List do Koryntian mówi: „*Starajmy się nie tylko o to, co jest dobre przed Panem, ale także przed ludźmi*”. To też jest ważne. Dlatego musimy uważać, aby żaden człowiek na tym świecie nie potknął się przez to, co robimy lub jak żyjemy. Apostoł Paweł powiedział: „*Mogę nie jeść mięsa do końca życia, jeśli to mogłoby kogoś zgorszyć*”.

**Dwunaste pytanie:** Czy mam wewnętrzne przekonanie, żeby to robić? 1 List Jana 2:27 mówi: „*Jeśli otrzymaliście od Niego namaszczenie, to nie potrzebujecie, aby was ktoś pouczał. Jeśli to namaszczenie jest prawdziwe, wtedy wszystko powie wam Bóg*”. Wtedy Duch Święty poświadczy naszemu duchowi, że to, co zamierzamy robić jest zgodne z wolą Bożą.

Jeśli uzyskasz pozytywne odpowiedzi na tych 12 pytań, wtedy śmiało możesz zacząć to robić, gdyż List do Rzymian 8:6, stwierdza: „*Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój*”. Jeśli będziesz miał całkowite przekonanie i pokój w swoim duchu, wtedy będzie to oznaczać, że pełnisz wolę Bożą. To są obowiązkowe pytania, które należy sobie zawsze zadawać. Po zadaniu sobie tych pytań można poznać jasną odpowiedź i iść dalej, gdyż w Liście do Rzymian 8:6 Biblia mówi: „*Zamysłem Ducha jest życie i pokój*”. Wtedy będziesz mieć pokój w swoim duchu i będziesz wiedzieć, jak masz iść do przodu, aby wypełnić Boży plan dla swojego życia.

[www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/68-proving-gods-perfect-will-1](http://www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/68-proving-gods-perfect-will-1)

[www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/69-proving-gods-perfect-will-2](http://www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/69-proving-gods-perfect-will-2)

[www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/70-proving-gods-perfect-will-3](http://www.cfcindia.com/basic-christian-teachings/70-proving-gods-perfect-will-3)

tl. [www.chlebnieba.pl](http://www.chlebnieba.pl) ©